Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Adres red. i adm.: Łódź, Śródmiejska 4/6.

Cena 5 zł.

MOSTY

Wydaje Haszomer Hacair w Polsce — Wychodzi trzy razy w tygodniu we wtorki, czwartki i soboty

Rok III — Łódź, czwartek 19 lutego 1948 r. — Nr 22 (144)

Sprawa Palestyny
na wokandzie Rady Bezpieczeństwa

LAKE SUCCESS (kor. wł.) Rada Bezpieczeństwa na swym posiedzeniu 10 lutego rozpatrzyła pierwsze miesięczne sprawozdanie Komisji Pięciu, przy czym — na zlecenie przewodniczącego Rady, delegata Kanady gen. Mc. Naughtona — odłożyła dyskusję nad meritum do czasu otrzymania specjalnego raportu o sytuacji bezpieczeństwa w Palestynie.

Delegat Syrii *Faris Bej el Khouri* na tymże posiedzeniu usiłował zakwestionować statut prawny Komisji Pięciu, wysuwając zarzut, iż została ona mianowana przez przewodniczącego Generalnego Zgromadzenia Aranha, a nie wybrana w drodze tajnego głosowania członków ONZ.

Przewodniczący Rady zadecydował, że kwestia ta zostanie omówiona podczas ogólnej dyskusji nad sprawą palestyńską.

Komisja ONZ nie odpowiada
za realizację podziału
jeśli nie zostanie wysłana armia międzynarodowa do Palestyny

NOWY JORK. Opublikowano tutaj sprawozdanie Komisji Palestyńskiej ONZ, która zwraca się do Rady Bezpieczeństwa z propozycją utworzenia międzynarodowych sił zbrojnych, celem wprowadzenia w życie decyzji o podziale Palestyny.

Sprawozdaanie podkreśla, że sytuacja w Palestynie jest nader poważna i pogarsza się z każdym dniem. Raport stwierdza, iż, o ile nie powstanie armia międzynarodowa przed dniem 15 maja, t.j. przed złożeniem mandatu przez Wielką Brytanię — Komisja nie bierze odpowiedzialności za przeprowadzenie planu podziału.

LONDYN obsł. wł.). Korespondent BBC donosi, że Arabowie nie wierzą w utworzenie międzynarodowej armii palestyńskiej, ponieważ liczą na to, że 4 wielkie mocarstwa nie zdołają osiągnąć zgody co do jej składu.

RADA LIGI ARABSKIEJ A PALESTYNA.

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Kairu, że dziś zostanie przedłożony Radzie Ligi Arabskiej ostateczny projekt stanowiska krajów arabskich wobec kwestii Palestyny. Państwa arabskie należące do ONZ, mają złożyć Radzie Bezpieczeństwa memorandum, zwracające uwagę na fakt, że w wyniku podziału Palestyny krajowi temu grozi ogólne zamieszanie i anarchia.

Nowy posiew zbrodni band arabskich
Walki w okręgu Bejtszan

NOWY JORK. — Agencja Associated Press donosi, że 15 bm. kilkuset uzbrojonych Arabów w mundurach wojskowych *zaatakowało 3 osiedla żydowskie w dolinie Bejtszan.*

Atak był dobrze przemyślany pod względem taktycznym, a działania Arabów zdradzały znaczne wyszkolenie wojskowe. *Po 3 godzinach zaciekłej walki atak Arabów został odparty.* Ilość ofiar wśród Arabów i Żydów nie jest jeszcze ustalona.

HAIFA (obsł. wł.) Od kuli arabskich bandytów zginął członek Hagany *Izydor Jundler.* W odpowiedzi Hagana zaatakowała pozycje snajperów arabskich, z których jeden został zabity. W tym samym dniu został zastrzelony szofer żydowski *Gabriel Fafal.*

W zbrojnym napadzie bandy arabskiej na trzech urzędników banku „Otofan" został zabity *Jakub Lewi,* który stawił zacięty opór napastnikom.

Od strzałów napastników zranione zostało również 10-letnie dziecko żydowskie *M. Ijuni.* Członkowie Hagany odpowiedzieli ogniem, w rezultacie czego jeden z Arabów został zabity.

W piątek wieczór padły strzały na taksówkę żydowską na moście Rushmieh. W ciągu całego dnia władze przeprowadziły rewizje u Żydów w Hadar Hakarmel. Oddział wywiadowczy Hagany, który operował na zboczach Karmelu napotkał na bandę arabską obok Kfar Tirah. Po odparciu bandy arabskiej oddział Hagany wrócił bez strat.

Czy Anglia skorzysta
z prawa veta?

LONDYN (obsł. wł.) W niektórych gazetach ukazały się pogłoski, iż — na wypadek postawienia na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa rezolucji o wysłaniu międzynarodowych sił zbrojnych do Palestyny — Wielka Brytania skorzysta z przysługującego jej prawa veta.

Poinformowane koła londyńskie twierdzą, że — chociaż nie jest to wykluczone to jednak takie postępowanie jest mało prawdopodobne po solennych zapewnieniach, iż Anglia nie przedsięweźmie niczego, co mogłoby przeszkodzić realizacji uchwały ONZ.

Jest rzeczą jasną, że Komisja Pięciu, nie będzie mogła wykonać swych zadań, nie mając do swej dyspozycji odpowiednich sił zbrojnych. Jednak koła urzędowe uchylają się od wyrażenia swej opinii przed oficjalnym oświadczeniem, które Creech Jones złoży na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

Trygve Lie i Arkadi Sobolew
o pracy Komisji Pięciu

LAKE SUCCESS (kor. wł.) Na pierwszej konferencji prasowej po powrocie z Europy, gen, sekretarz ONZ *Trygve Lie* podkreślił, że pogłoski o nieporozumieniach lub o zastoju w pracach Komisji Pięciu są całkowicie wyssane z palca.

Zdementował on również pogłoski o tym, jakoby powiedział w Londynie brytyjskiemu ministrowi Hektorowi Mac Neil, że zaistniała konieczność zwołania nadzwyczajnej sesji ONZ z powodu „ślepej uliczki" w jakiej znalazła się Palestyna. „Na odwrót" — oświadczał Lie — „powiedziałem, iż zamierzam wykorzystać pełnię przysługujących mi praw, by przeprowadzić decyzję o podziale".

Zapytany, czy zamierza wyjechać do Palestyny, Trygve Lie stwierdził: „Jeśli zaistnieje taka konieczność, to na pewno wyjadę".

Sekretarz generalny ONZ potwierdził odbiór memorandum Agencji Żydowskiej z prośbą o przekazanie oskarżenia państw arabskich o agresję, Radzie Bezpieczeństwa.

Zastępca gen. sekretarza *A. Sobolew* — odpowiadając na pytanie jednego z dziennikarzy — wyjaśnił, że list z pogróżkami Wysokiego Komitetu Arabskiego zostanie załączony do specjalnego sprawozdania Komisji Pięciu.

Koła poinformowane twierdzą, że pierwszym krokiem Rady Bezpieczeństwa będzie zwrócenie się do państw arabskich z żądaniem, by zaprzestały ingerować w sprawę podziału Palestyny. Uważają, iż wydanie takiego nakazu jest jedynym wyjściem z obecnej stuacji.

Sprawa mianowicie przedstawia się następująco:

Delegat syryjski w Rządzie Bezpieczeństwa oświadczył już niejednokrotnie w imieniu Ligi Arabskiej, że ta ostatnia nie uważa decyzji Generalnego Zgromadzenia o podziale Palestyny za wiążącą, gdyż Zgromadzenie to ma jedynie prawo wydawania zaleceń. Natomiast uchwała Rady Bezpieczeństwa obowiązuje wszystkie państwa wchodzące w skład ONZ. Gdyby więc państwa arabskie nie usłuchały nakazu o nieingerencji, naraziłyby się na ewentualne represje ze strony ONZ.

Kiedy nastąpi zwołanie
Komitetu Wykonawczego Organizacji Syjonistycznej?

JEROZOLIMA. (obsł. wł.). W czasie ostatniej konferencji prasowej rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył, że posiedzienie Komitetu Wykonawczego Organizacji Syjonistycznej odbędzie się przypuszczalnie w końcu lutego, jednak nie ma pewności, czy nie zajdą jakieś zmiany. Zaznaczył on, iż wielu członków Agencji Żydowskiej znajduje się w Ameryce, gdzie mogą zapaść ważne decyzje, wobec czego obecność ich jest tam konieczną. Rzecznik podkreślił, że coraz silniejsze są żądania, by Komitet Wykonawczy, jako najwyższa instancja parlamentarna ruchu syjonistycznego w okresie międzykongresowym został jednak wcześniej zwołany.

Rzecznik stwierdził również, że porozumienie z terrorystami żydowskimi jest dziś o wiele dalsze niż kiedykolwiek.

Wallace potępia pozycję Trumana
w sprawie Palestyny

NOWY JORK. Około 10.000 Murzynów wzięło wczoraj udział w wielkim wiecu, zorganizowanym w murzyńskiej dzielnicy Nowego Jorku, Haarlemie. B. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, a obecnie niezależny kandydat na prezydenta, Henry Wallace, wystąpił na tym wiecu z ostrą krytyką polityki rządowej wobec Murzynów.

Nawiązując do polityki amerykańskiej w sprawie Palestyny, Wallace podkreślił, że prezydent Truman „przemawia ciągle jeszcze pro żydowsko ale działa pro arabsko".

„Prezydent Truman—oświadczył Wallace — mógłby udowodnić swe szczere poparcie dla decyzji ONZ w sprawie podziału Palestyny, gdyby zażądał rezygnacji ministrów, którzy od pierwszej chwili starają się podminować decyzje ONZ. Przez ustąpienie z gabinetu takich ludzi, jak minister armii Royall, minister obrony Forrestal, min. Harriman i zastąpienie ich ludźmi, którzy chcieliby wprowadzić w czyn słowa prezydenta, Truman mógłby udowodnić, że istotnie wierzy w to, co mówi o wolności osobistej".

OŚWIADCZENIE TRUMANA

NOWY JORK. (obsł. wł.) Występując 12 lutego na konferencji prasowej w Białym Domu prezydent Truman oświadczył, iż rząd amerykański popiera decyzję ONZ o podziale Palestyny.

Na prośbę jednego z korespondentów, by skonkretyzował swą wypowiedź, prezydent stwierdził, iż nie może dodać ani jednego słowa do swego poprzedniego oświadczenia.

NA PALI DNIA

Wbrew naszym żywotnym interesom

Jiszuw żydowski w Palestynie a z nim całe żydostwo przeżywa w wielkim napięciu walkę toczącą się w Erec. Palestyna żydowska walczy o realizację historycznej uchwały ONZ z dnia 29 listopada ub. r.

Mimo, że konkretnym naszym celem w dobie obecnej jest ustanowienie państwa żydowskiego w części Palestyny, za żadną cenę nie zrezygnowaliśmy i rezygnować nie możemy z przywrócenia całości kraju drogą pokojową i w porozumieniu z przyszłym samodzielnym państwem arabskim. Tę nadzieję wyraziła także ONZ, ustanawiając unię ekonomiczną między obydwoma państwami: żydowskim i arabskim.

Zdawałoby się, iż powyższe stanowisko wyrażające dążenie do rekonstrukcji kraju będzie alfą i omegą wiary każdego postępowego syjonisty. Bo przecież Galilea Zachodnia znajdującą się poza granicami państwa żydowskiego jest nam niemniej droga, niż Galilea Wschodnia; wcale nie zrezygnowaliśmy też z pokojowej kolonizacji słynnego „Trójkąta" Szchem-Dżedin-Tulkarem, który nie jest osiedlony jeszcze przez Żydów i który dotychczas zachował stosunki feodalne, będące kontrastem progresu i cywilizacji charakteryzujących obszary objęte kolonizacją żydowską.

Dlatego co najmniej niezrozumiałym jest stanowisko, jakie zajął Ben Gurion, przewodniczący Agencji Żydowskiej podczas konferencji dla korespondentów zagranicznych w Tel-Awiwie. Na pytanie jakie jest stanowisko Agencji Żydowskiej, w związku z ewentualnością aneksji arabskiej części Palestyny przez króla Abdullę i przyłączenia jej do Transjordanii, odpowiedział Ben Gurion, że Agencja Żydowska żadnego w tej sprawie stanowiska nie zajmuje. Czyż naprawdę jest to tak błaha sprawa, w której stanowiska zajmować nie warto? A może ma to oznaczać cichą zgodę na brzemienny w negatywne następstwa, ostateczny drugi rozbiór Palestyny.

Jeśli tak rzeczywiście jest, żądamy wyjaśnienia, kto dał pełnomocnictwo Ben Gurionowi wystąpić z tego rodzaju sugestiami wobec opinii światowej. Naszym zdaniem, jedynie Kongres Syjonistyczny, lub co najmniej Komitet Wykonawczy Organizacji Syjonistycznej był formalnie uprawnionym powziąć uchwałę w tej kwestii. Wystąpienie Ben Guriona jest jeszcze jednym naruszeniem demokracji syjonistycznej i to w kwestii bardzo istotnej.

Komu zgadza się Ben Gurion „oddać" część Palestyny? Królowi Abdulli, którego „samodzielne" państwo jest bazą dla wojsk brytyjskich, a którego „władca" jest niczym innym, jak marionetką na scenie teatru angielskiego. To przyłączenie państwa arabskiego do Transjordanii pozwoli tylko Wielkiej Brytanii rozszerzyć swoje bazy także na tereny anektowanej części Palestyny, w celu wykorzystania ich w ewentualnej przyszłej rozgrywce międzynarodowej oraz w celu trzymania w stałym niebezpieczeństwie demokratycznego państwa żydowskiego. Natomiast Abdulli umożliwi wzmocnienie swych pozycji w celu jeszcze większego opanowania mas arabskich na pół koczowniczych, na pół niewolniczych, zamieszkujących jego kraj.

Jesteśmy głęboko przekonani, że masy arabskie Palestyny po zrozumieniu swoich żywotnych interesów nie będą w żadnym wypadku zainteresowane ani w zamianie bezpośredniego reżimu imperializmu brytyjskiego na reżim nowej eksploatacji imperialistyczno-feodalnej (co by oznaczało dalsze pogorszenie ich warunków), ani w całkowitej izolacji od postępowego i przynoszącego tylko dobrodziejstwa, dzieła syjonistycznego.

O ile Ben Gurion liczy, że w ten sposób przełamie opór Abdulli wobec podziału kraju, może się omylić w swych rachubach. Podobnie, jak nie możemy wierzyć w pomoc imperializmu brytyjskiego, tak samo nie mamy czego oczekiwać po reakcji arabskiej, rodzimej i transjordańskiej.

JEDYNYM NASZYM POTENCJALNYM SPRZYMIERZEŃCEM w naszej słusznej walce o postęp i rozwój kraju, o samodzielność żydowską w państwie żydowskim, o demokrację i dobrobyt sąsiadujących z nami krajów arabskich, MOGĄ BYĆ OBOK DEMOKRACJI ŚWIATOWEJ, ROBOTNICZE I LUDOWE MASY ARABSKIE Palestyny, kierowane przez lewicowe koła, które rozpoczynają już dość czynną działalność w społeczeństwie arabskim. Od udzielania im naszej pomocy, od orientacji Agencji Żydowskiej NA TE WŁAŚNIE KOŁA, zależy zwycięstwo w naszej walce.

A. P.

Czy rozpocznie się wielka ofensywa

przed zakończeniem mandatu?

TEL-AVIV (Od naszego spec. koresp.). Liczne podróże dowódców band arabskich do Damaszku na narady Komisji Wojskowej Ligi Arabskiej przy współudziale przewodniczącego Wysokiego Komitetu Arabskiego, świadczą o usilnych przygotowaniach „walczących", które zostały nakreślone w czasie ostatniej sesji Rady Ligi Arabskiej. Także wiadomości o porozumieniu między głównymi dowódcami wskazują na możliwość wczesnego rozpoczęcia akcji. Dlatego prawdopodobnym jest, że „wielka ofensywa" nie rozpocznie się, dopiero po zakończeniu mandatu, ale o wiele wcześniej. O ile z jednej strony, Anglia zwleka z realizacją postanowień ONZ, o tyle z drugiej strony dają się odczuć przygotowania wśród członków Ligi Arabskiej wśród czynników będących sprężyną tej akcji do wszczęcia „wielkiej ofensywy". Dla realizowania tego planu koncentruje się dwie armie w „trójkącie" (Dżedin—Tul-Karem—Szchem) i w Galilei. Siły te obejmują 2.000 Arabów syryjskich i irackich oraz około 100 Egipcjan i nielicznych zaledwie Arabów palestyńskich. Do ich dyspozycji oddano doskonałe uzbrojenie m. in.: 1 cekaem na 30 osób. Starają się oni również przywieźć żywność, by uniezależnić się od wsi arabskiej. Należy zaznaczyć, że były już wypadki, gdy ich broń i produkty zostały zagrabione przez miejscowych Arabów.

JEDNOLITE DOWÓDZTWO

Według układu jaki zawarty został między Muftim i Kaukadżi pod wpływem kilku osobistości z Ligi Arabskiej, każda arabska jednostka zbrojna będzie podporządkowana Kaukadżiemu, włączając miejscowe bandy oraz uzbrojone jednostki we wsiach.

Do jego dyspozycji staną również zwerbowani obcy faszyści, którzy w większej ilości ostatnio koncentrują się, a niektórzy znajdują się już w ważnych częściach kraju m. in. w kilku meczetach w Jerozolimie.

Trudno określić w jakim stopniu uzgodniono kwestię rozpoczęcia ataku z planami wcześniejszego rozpoczęcia ewakuacji wojsk angielskich. Jednak na podstawie wielu symptomów można stwierdzić, iż oba te plany są skoordynowane. Wiadomym jest, że Bevin przyrzekł obozowi arabskiemu pomoc w zwalczaniu utworzenia państwa żydowskiego.

Z wielkim sceptycyzmem należy odnieść się do oświadczeń polityków brytyjskich wskazujących na zmianę linii. Jest zupełnie możliwym, że w bliskiej przyszłości będziemy świadkami zjawisk, które być może wydadzą się nam sprzecznymi. Brytyjczycy rozpoczną ewakuację kilku rejonów, aby ułatwić opanowanie ich przez Arabów, jednocześnie wykorzystają oświadczenie Cadogana dla ponownego zawładnięcia krajem.

PRZED EWAKUACJĄ NEGEWU?

Przypuszcza się, iż jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca, lub z początkiem przyszłego nastąpi ewakuacja Negewu. Cel jest jasny. Chcą „wypełnić" próżnię w tej części kraju, która stanowi połowę państwa żydowskiego, różnymi wojskami arabskimi. Niebezpieczeństwo to może być aktualne jeszcze przed zakończeniem mandatu. Możliwie, że do planu „wcześniejszej ewakuacji" będzie włączona również Jerozolima. W ten sposób „skurczą" kraj dla ułatwienia opanowania go przez Arabów. Lecz jednocześnie należy przypomnieć oświadczenie Cadogana, że także po zakończeniu mandatu będą bronić Anglicy obozów, w których będą skoncentrowane ich wojska oraz dróg strategicznych prowadzących do nich i do portu ewakuacyjnego. Jak wiadomo można ogłosić większość dróg palestyńskich, jako „drogi ewakuacyjne" i w ten sposób opanować od nowa różne okręgi kraju, utrudnić poruszanie się sił żydowskich i zmusić je do zamknięcia się w ciasnych granicach, pomóc bandom arabskim i kontynuować realizację planu wydania Palestyny władcom arabskim.

Plan ten znalazł żywe echo w Stanach Zjednoczonych. Z Nowego Jorku podano już, że wysoko postawione czynniki amerykańskie przypuszczają, że o ile nie nastąpią znaczne zmiany w stanie bezpieczeństwa w kraju, **„zajdzie konieczność zwrócenia się do Wielkiej Brytanii z prośbą, by kontynuowała okupację i w ten sposób postanowienie ONZ zostanie zniesione"**. Należy przypuszczać, że o tym planie zostanie jak najwcześniej powiadomiona Rada Bezpieczeństwa, która poczyni wszelkie starania, by przeszkodzić w jego realizacji.

ZACIEŚNIAJĄ SIĘ WIĘZY

Są różne fakty świadczące o zacieśnieniu więzów między różnymi emisariuszami rządu a bandami arabskimi. W jednym z przypadków zostało to udowodnione. Tak np. jasnym jest, że **zburzenie gmachu „Palestine Post" jest wspólnym wyczynem bandytów arabskich i angielskich policjantów, których nazwiska znane są Haganie.** Są inne wypadki, świadczące o jeszcze silniejszych więzach między tymi czynnikami, za pośrednictwem spensjonowanego generała brygady Glubba Paszy).

FELLACHOWIE SPRZECIWIAJĄ SIĘ BANDOM ARABSKIM

Na zakończenie tego przeglądu podamy opis zebrania w jednej z większych wsi arabskich w Palestynie. Na zebraniu tym postanowiono nie dać się wciągnąć do napadów na żydowskie osiedle w okolicy. W rezolucjach mówi się o zakazie przybywania obcych elementów we wsi i o ścisłym przestrzeganiu prawa „nie wypędzania bydła na żydowskie pastwiska". Postanowiono o tym po ostrzeżeniu ze strony żydowskiej, które brzmiało:

„Jesteśmy zainteresowani w zachowaniu pokoju, lecz jeżeli zostaniemy narażeni na straty, będziemy zmuszeni odpłacić się wam."

W okolicy tej zdarzył się charakterystyczny wypadek: banda arabska próbowała w jednym z miast wznieść barykady w celu sparaliżowania żydowskiej komunikacji. Banda ta napotkała na silny opór ze strony ludności arabskiej, która zmobilizowała pomoc z okolicznych wsi arabskich i w ten sposób przepędziła bandę. Burmistrz tego miasta przyrzekł Żydom, że na jego terenie nie zdarzy się nic złego Żydom, o ile Żydzi zachowają się w podobny sposób wobec nich. Ten wypadek nie jest odosobniony. Codziennie kronika podaje fakty, świadczące o tym, że niemało wsi arabskich stawia opór podżegaczom wojennym w Palestynie.

Delegacja „United Jewish Appeal"

przybyła do Palestyny

JEROZOLIMA. (obsł. wł.) Delegacja „United Jewish Appeal" przybyła 13 lutego do Palestyny bezpośrednio z Włoch, gdzie zwiedzała obozy uchodźców żydowskich.

Delegacja natychmiast po wylądowaniu odbyła konferencję z przewodniczącym Egzekutywy Agencji Dawidem Ben Gurionem, który zaapelował do przywódców żydostwa amerykańskiego, by przekonali rząd USA o konieczności zniesienia embargo na broń dla Palestyny.

Następnie delegacja w towarzystwie silnej eskorty zbrojnej udała się do Jerozolimy, gdzie odbyła szereg rozmów z przedstawicielami Agencji Żydowskiej.

OBLĘŻENIE STAREGO MIASTA TRWA NADAL

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Dzielnica „Jemin Mosze" znalazła się wczoraj pod obstrzałem. Strzelanina z Szeich Dżerach do Bejt Israel trwała całą noc. Synayoga Jemenitów na pograniczu Nachlat-Szymon została wysadzona w powietrze przez Arabów. Uzbrojeni Arabowie napadli na dzielnicę żydowską w Starym Mieście. Jeden z Arabów, prawdopodobnie dowódca bandy, został zabity.

OTWARCIE DOMU IMIGRACYJNEGO W CHEDERZE

CHEDERA. Wkrótce nastąpi otwarcie Domu dla imigrantów, w którym znajdzie pomieszczenie 1000 osób. Ostatnio przybyło 250 nowych imigrantów z Cypru do Domu dla imigrantów w Nwej Chaim. W domu tym zamieszkuje obecnie 850 imigrantów.

Misja Creech Jonesa w Lake Success

Anglosaski spisek przeciw podziałowi

LONDYN (TELEPRESS) — Rząd brytyjski wydał ministrowi kolonii, Creech Jonesowi, który wyjechał do Lake Success, instrukcję w sprawie niedopuszczenia za żadną cenę do wysłania międzynarodowych sił zbrojnych do Palestyny.

Zadaniem brytyjskiego ministra będzie uzyskanie poparcia ze strony amerykańskiego Departamentu Stanu. Creech Jones będzie starał się „wytłumaczyć" Stanom Zjednoczonym, że udzielenie efektywnego poparcia planom podziału wywoła niewątpliwą akcję Ligi Arabskiej, przeciwko anglo-amerykańskim koncesjom na Środkowym Wschodzie. Drugim argumentem Jones'a będzie, że utworzenie jakiejkolwiek *międzynarodowej siły zbrojnej, oznaczać* będzie „otwarcie Palestyny dla komunistycznej penetracji", ponieważ wśród międzynarodowych wojsk znaleźliby się również i żołnierze państw wschodnio-europejskich.

Brytyjska polityka, zgodnie z poglądami, wyrażonymi przez Bevina, opiera się w dalszym ciągu na dążeniu dla wywołania chaosu w Palestynie. Chaos ten bowiem może zmusić Narody Zjednoczone do porzucenia planu podziału oraz do zażądania od W. Brytanii przedłużenia okupacji i mandatu w nieskończoność.

Jeżeli natomiast sternicy nawy państwowej w USA (biorąc pod uwagę głosy *Żydów amerykańskich w nadchodzących wyborach*) odmówią poparcia dla tej polityki, całkowicie odmiennej od zaleceń ONZ — to może się zdarzyć, zgodnie z przewidywaniami Foreign Office, że Ibn Saud stanie na czele pan-arabskiej militarnej okupacji Palestyny.

BEZWZGLĘDNA WALKA PRZECIWKO PODZIAŁOWI KRAJU POD PRETEKSTEM NAFTY

LAKE SUCCESS (obsł. wł.). Departament Stanu USA rozpoczął bezwzględną walkę przeciwko podziałowi kraju, rozpowszechniając pogłoski o rzekomym „niebezpieczeństwie" braku nafty w świecie. Jako dalszy etap tej propagandy należy uważać mowę L. Douglasa — ambasadora USA w Londynie. Oświadczył on m. in.: „Jeżeli z jakichkolwiek przyczyn dojdzie do zahamowania eksportu nafty z Bliskiego Wschodu, będzie to niebezpieczeństwem dla planu Marhalla". Douglas złożył sprawozdanie przed komisją Departamentu USA dla spraw nafty, z którego wynika, iż państwa Europy Zachodniej są w wysokim stopniu zależne od eksportu nafty z Bliskiego Wschodu, który wynosi 23—80 proc. ogólnej wysokości importu nafty. Było to pośrednią odpowiedzią Departamentu Stanu na stanowisko Shertoka wypowiedziane na masowym zebraniu w Nowym Jorku, gdzie oświadczył on, że „państwa arabskie odgrywające główną rolę w Lidze Arabskiej **mogą w ciągu 24 godzin znaleźć się w obliczu bankructwa, o ile nie zechcą sprzedać swej nafty Stanom Zjednoczonym".**

W związku z wystąpieniem Douglasa, **„New York Times"** pisze: „Oświadczenie to, które jest jak gdyby uzupełnieniem pochodzących z Jerozolimy wiadomości o powtarzających się wypadkach wtargnięcia uzbrojonych band arabskich z krajów sąsiednich, jest uważane za swego rodzaju prowokację, która jeszcze bardziej zaostrza cały konflikt.

Jak donoszą, przedstawiciele ZSRR i Ukrainy stwierdzili, że Anglicy stosują obstrukcję wobec planu podziału. Rzecznik brytyjski odpowiedział na to, że „Wielka Brytania jest konsekwentna", gdyż ostrzegała ona Narody Zjednoczone przed niebezpieczeństwami, jakie wynikną w razie przyjęcia uchwały bez odpowiednich środków realizacji.

Obserwatorzy polityczni wyrażają zdziwienie dlaczego „konsekwencja W. Brytanii" nie doprowadziła jej do utworzenia milicji międzynarodowej i do uzbrojenia tych czynników w Palestynie, które pragną realizować uchwały ONZ.

Szczegóły zdemolowania synagogi

w Tel-Awiwie przez wojsko brytyjskie

JEROZOLIMA. (ZIONIT tel.). Jak wiadomo, w zeszłym tygodniu żołnierze brytyjscy dokonali haniebnego aktu zdemolowania najstarszej synagogi w Tel Awiwie, **„Or Zaruah"**

Szczegóły zajścia przedstawiają się następująco: Gdy do przepełnionego tłumem modlących się Żydów gmachu synagogi wtargnął oddział wojska brytyjskiego, policja żydowska zwróciła się do dowodzących oddziałem oficerów z ostrzeżeniem, że znajdują się w świątyni, w której nie przechowuje się broni, ani też nie znajdują się żołnierze Hagany.

Policja żydowska zaproponowała również oficerom, iż zanim uciekną się do jakichkolwiek gwałtów, powinni przeprowadzić rewizję.

Oficerowie brytyjscy odmówili przeprowadzenia rewizji i wydali rozkaz zdemolowania synagogi, który został przez żołnierzy wykonany z niezwykłym zapałem.

Podczas dokonywania niszczycielskiej akcji, żołnierze brytyjscy nie szczędzili gróźb, wyzwisk i przekleństw pod adresem Żydów.

Rabin Tel Awiwu Unterman i rabin Toledano, zwrócili się do Wysokiego Komisarza Palestyny z ostrym protestem, w którym domagają się przykładnego ukarania oficerów i żołnierzy, biorących udział w tym haniebnym wyczynie.

Odpowiedzialne czynniki żydowskie zaprzeczają szerzonym przez Arabów kłamliwym wieściom, jakoby zajścia sprowokowali Żydzi, którzy ostrzeliwali się z synagogi.

Zniszczona synagoga wzniesiona była 50 lat temu wraz z fundamentami Tel Awiwu. Była ona największą i najpiękniejszą świątynią starej dzielnicy miasta.

Cała prasa hebrajska daje wyraz swemu niezmiernemu oburzeniu i określa czyn żołnierzy brytyjskich jako akt wandalizmu.

Dzienniki wskazują na fakt, iż Arabowie używają zupełnie otwarcie i jawnie meczetów i miejsc świętych, jako osłony dla strzelaniny i zamachów.

Jaffski meczet Hassan Bey znany jest jako kryjówka arabskich buntowników, jak również wiadomo, że muzułmańskie świątynie, znajdujące się na otoczonym murami obszarze Haram Esh Sharrif (Stara Jerozolima), służą jako bazy i składy materiałów wybuchowych dla napastników arabskich.

Waad Leumi żąda

jak najszybszego ustalenia administracji międzynarodowej w Jerozolimie

JEROZOLIMA. (obsł. wł.) Żydowska Rada Narodowa przesłała na ręce Komisji Pięciu ONZ memorandum w sprawie Jerozolimy.

Memorandum podkreśla, iż musi nastąpić natychmiastowa interwencja ze strony Rady Bezpieczeństwa względnie Rady Powierniczej dla przywrócenia ładu i porządku w Jerozolimie — szczególnie ze względu na znaczenie tego miasta dla wszystkich trzech wielkich religii świata.

Waad Leumi domaga się zatem od Komisji Pięciu, by Rada Bezpieczeństwa wysłała niezwłocznie do Jerozolimy międzynarodowe siły zbrojne, których tymczasowy komendant byłby odpowiedzialny przed Komisją. Zadaniem wspomnianych wojsk byłoby utrzymanie pokoju w mieście, oraz ochrona świętych miejsc.

Jednocześnie Waad Leumi podkreśla, iż sprawa mianowania gubernatora dla Jerozolimy jest bardzo nagląca.

Memorandum stwierdza, że Jerozolima stała się terenem walk między Żydami a Arabami, gdyż politycy arabscy pragną zapobiec realizacji uchwały ONZ, prowokując szczególnie zacięte walki w stolicy Palestyny, w siedzibie jej centralnej administracji. Memorandum oskarża również brytyjskie siły bezpieczeństwa w Jerozolimie o życzliwą neutralność w stosunku do Arabów i stwierdza, iż administracja miasta jest faktycznie w stanie rozkładu

HAGANA WALCZY

- w obronie jiszuwu
- o samodzielność narodu żydowskiego
- o realizację uchwał ONZ

Mityngi Zjednoczonej Partii Robotniczej

Wystąpienia M. Orena i dr Sneh w Petach Tikwa

TEL-AWIW (obsł. wł.). Ponad 1.000 osób brało udział w meetingu Zjednoczonej Partii Robotniczej w Petach Tikwa. Wypełniona po brzegi sala „Hejchal" udekorowana była biało-niebieskimi i czerwonymi flagami.

Występując na wiecu tow. **M. OREN** omówił rozwój żydowskiego ruchu robotniczego, który przyczynił się do krystalizacji dwóch wielkich partii: reformistycznej i rewolucyjno socjalistycznej, stanowiącej obecnie Zjednoczoną Partię Robotniczą. Mówca nakreślił drogę partii w syjoniźmie, jiszuwie i w Histadrut Haowdim — i wypuklił różnice istniejące między nią, a innymi partiami w Palestynie. M. Oren podkreślił **potężną chalucową i bojowniczą siłę, która skondensowała się w zjednoczeniu lewicy.** W przededniu utworzenia państwa żydowskiego partia nawołuje do demokratycznej koalicji wszystkich twórczych i konstruktywnych sił — do koalicji, wolnej od elementów faszystowskich, opierającej się na hegemonii zjednoczonego frontu klasy robotniczej, która stanowi większość w jiszuwie, na podstawie wyników wszystkich demokratycznych wyborów na przestrzeni ostatnich lat. Przyczyna, dla której partia Mapai odniosła się z niezadowoleniem do zjednoczenia lewicy, tkwi najprawdopodobniej w fakcie, iż Zjednoczona Partia Robotnicza jest dla niej silnym przeciwnikiem, albo zbyt silnym wspólnikiem.

Z kolei zabrał głos tow. dr. **Mosze Sneh,** który poddał głębokiej analizie międzynarodową sytuację, oraz położenie w żydostwie i syjoniźmie. Cała prasa codzienna przynosi nam dodatkowe dowody o słuszności teoretycznych i polityczno-taktycznych założeń Zjednoczonej Partii Robotniczej. Mówca ilustruje swe słowa wydarzeniami ostatnich tygodni, które potwierdzają słuszność założeń, sprecyzowanych na konferencji zjednoczeniowej. Ocalenie żydostwa i syjonizmu leży jedynie w orientacji na międzynarodowe siły pokoju, postępu i rewolucji. Nagonka przeciw „żydokomunie", zainicjowana w stolicach państw arabskich i mocarstw zachodnich, usiłujących przedstawić komunizm, jako „ruch żydowski", a Żydów jako „agentów komunistycznych" — wykazuje niedwuznacznie na to, gdzie szukać należy niebezpieczeństwa grożącego naszemu narodowi. Nasza partia nie posługuje się gołosłowną, szowinistyczną frazeologią, lecz **wiąże wielki ideał narodowy prawdziwej samodzielności z wszechludzkim ideałem wyzwolenia świata spod ucisku imperialistycznego i klasowego na zasadzie przymierza wszystkich pracujących i wszystkich uciśnionych narodów.**

Dr Sneh wyśmiewa twierdzenie rodzimej reakcji, jakoby konferencja nasza była przeniknięta „nienawiścią do Israela, a umiłowaniem Ismaela". Ci, którzy kreślą przed nami perspektywę wiecznego frontu między nami a Arabami, jak to uczynił dziennikarz rewizjonistyczny w „Haboker" — popychają nas ku katastrofie, hamują drogę do urzeczywistnienia syjonizmu i służą interesom imperialistycznej, eksploatującej i podjudzającej przemocy. **Zjednoczona Partia Robotnicza wskazuje drogę do współpracy z lewicą arabską, kóra stawia pierwsze kroki w tej części świata — zapewnia realizację idei całości kraju i wielkiej koncentracji Żydów z wszystkich krajów rozproszenia w systemie przymierza wszystkich narodów, w ustroju postępowym i socjalistycznym. „Miłość narodu zobowiązuje nas do braterstwa narodów!"**

Żydowski rząd koalicyjny nie będzie reprezentantem narodu, jeśli nie znajdą w nim swych przedstawicieli zdobywcy Galilei i Negewu, koloniści z Dan, Kfar Sold i Jechiam, ludzie z Eslog i Gewulot — główne siły Hagany i haapala strażnicy szlaków komunikacyjnych, budowniczy fortyfikacji i zakładów przemysłowych.

Pod koniec swego przemówienia, zwrócił się dr Sneh do warstw ludowych i robotniczych oraz do pracującej inteligencji, by wstępowali do szeregów Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W Rechowot

RECHOWOT. Na pierwszym zebraniu Zjednoczonej Partii Robotniczej wystąpił tow. *H. Rubin*, który omówił problem orientacji polityki syjonistycznej. Tow. *Ben Aharon* powiedział m. inn.: „Naszym obowiązkiem jest nie dopuścić do tego, by robotnicy i szerokie masy ludowe, które przelewają swą krew w obronie Galilei, Negewu i strefy pogranicznej — nie zostały wydane na łup bandom arabskim, jedynie z tej przyczyny, że warstwy posiadające nie wnoszą pełnego wkładu swego do ogólnych świadczeń na rzeczy obrony. Pełna mobilizacja wszystkich środków nie zostanie osiągnięta bez stworzenia silnego frontu robotniczego, który wytrąci burżuazję z jej niedostatecznej aktywności".

Jeśli idzie o stosunki międzypartyjne mówca podkreślił stanowisko Mapai, uważającej się za szermierza hasła zjednoczenia, która przyjęła powstanie Zjednoczonej Partii Robotniczej z uczuciem pewnego rodzaju zawiści. Dla klasy robotniczej zjednoczenie naszych partii jest nowym rozdziałem w historii palestyńskiego ruchu robotniczego.

Zamknięty został okres, gdy opozycja ze względu na swe rozbicie nie mogła skutecznie walczyć. Powstała siła gotowa do przyjęcia odpowiedzialności i zmiany rzeczywistości. O ile Mapai rzeczywiście pragnie jedności, winna wyrazić zgodę na utworzenie jednolitego frontu robotniczego.

W Tel-Awiwie

TEL-AWIW. W sali Hapoelu odbyło się pierwsze zebranie oddziału partyjnego Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wystąpili tow. tow. *I. Judin i L. Lewite.* Mówcy zwrócili uwagę na konieczność przekształcenia zjednoczonej lewicy w siłę kierowniczą i przodującą w społeczeństwie robotniczym i w jiszuwie. *„Musimy stanąć na czele walki narodowej i klasowej, o zachowanie właściwego charakteru Histadrutu, o realizację samodzielności żydowskiej na zasadach ludowo-demokratycznych."*

Zebranie zagaił *Sz. Lurie,* który stwierdził, że nasi wrogowie zmierzają do przekształcenia Palestyny w drugą Hiszpanię. Zjednoczona Partia wykaże, że jedynie lewica może stanąć w pierwszej linii walki o realizację postanowień ONZ i jednocześnie być tą siłą, która zmierza do rekonstrukcji całości kraju, na zasadach porozumienia z sąsiednim narodem i zgodnie z uchwałą międzynarodową.

Tow. Judin w swym przemówieniu zwrócił uwagę, że walka prowadzona przez jiszuw zadecyduje o przyszłości syjonizmu. Dla zwycięstwa i mobilizacji wszystkich sił w żydostwie i w świecie, musimy sami wytrzymać egzamin walki. Jako najważniejsze zadanie Zjednoczonej Partii Robotniczej wysuwa się dziś czynna walka na froncie i organizacja jego zaplecza.

Tow. Lewite podkreślił w swym przemówieniu, że jedną z cech charakterystycznych dla zjednoczenia jest siła potencjalna partii. Od wykorzystania tych możliwości zależne jest nasze — zwycięstwo.

Również w Chederze odbyło się inauguracyjne zebranie Zjednoczonej Partii. Przemawiali *Z. Bernard i D. Tabacznik.*

Intelligence Service maltretuje maapilim

NIKOSIA (Cypr, od nasz. koresp.). W czasie gdy zawinęły tu dwa okręty z maapilim „Acmaut" i „Kibuc Galujot", przybyli tu oficerowie „Intelligence Service" w specjalnej misji „wykrycia agentów sowieckich i zasięgnięcia informacji o aktywności sowieckiej w Rumunii i Bułgarii". Wiadomość ta została podana przez Centralny Komitet Maapilim na Cyprze. Zawarte są w niej szczegóły „badania", które zostało przeprowadzone przez oficerów wywiadu brytyjskiego, w chwili przybycia statków. Dotychczas sprawa ta nie została opublikowana oficjalnie. Pięciu młodych maapilim zatrzymano dla badania i zwolniono ich dopiero po 48 godzinach. Oficerowie wylegitymowali się jako funkcjonariusze palestyńskiego „Intelligence Service" i stwierdzili, że przedmiotem ich badań nie jest sprawa haapala. Agenci zainteresowali się natomiast „radzieckimi tajemnicami wojskowymi". Gdy maapilim oświadczyli, że nie interesowali się nigdy tymi sprawami wywołało to „zdenerwowanie" agentów. W wyniku „badania" „Intelligence Service", maapilim zostali dotkliwie pobici.

Otwarcie Central telefonicznej

TEL-AWIW. (obsł. wł.) Nastąpiło tu otwarcie centrali telefonicznej dla rozmów międzymiastowych. Wszyscy pracownicy Centrali są Żydami. Dotychczas rozmowy międzymiastowe odbywały się przez stację centralną w Jaffie, gdzie pracownicy arabscy sabotowali pracę.

Plan alijі uchodźców z obozów europejskich

MONACHIUM (kor. wł.). Przedstawiciel Agencji Żydowskiej, dr. Chaim Hofman oświadczył tu na konferencji prasowej, iż emigracja uchodźców żydowskich z obozów w Niemczech, Austrii i Włoszech będzie się mogła rozpocząć w dniu 15 maja, jeśli Anglicy do tego czasu zdążą opróżnić obozy na Cyprze.

Wedle planu Agencji, 70—100.000 uchodźców opuści Europę w ciągu bieżącego roku Na r. 1949 przewidziana jest alija dalszych 100 — 150.000, tj. całkowita ewakuacja obozów D. P. w Europie.

Dr Hofman podkreślił, iż jeśli obozy na Cyprze nie będą opróżnione do 15 maja, alija rozpocznie się dopiero w sierpniu br. z ukończeniem ewakuacji władz brytyjskich z kraju.

Agencja Żydowska wnosi swe oskarżenia na ręce gen. sekr. ONZ

LAKE SUCCESS (kor. wł.) Jak już donosiliśmy, Agencja Żydowska zwróciła się do Komisji Pięciu ONZ z memorandum, w którym oskarża sąsiadujące z Palestyną państwa arabskie o agresję przeciwko ludności żydowskiej tego kraju.

Komisja uchwaliła załączyć to memorandum do swego specjalnego sprawozdania dla Rady Bezpieczeństwa — zalecając jednocześnie Agencji Żydowskiej wniesienie analogicznego oskarżenia na ręce gen. sekretarza ONZ.

Obecnie Agencja złożyła w sekretariacie ONZ memorandum, udokumentowane fotografiami, zwracając uwagę gen. sekretarza na niebezpieczeństwa zagrażające pokojowi w Palestynie i na Bliskim Wschodzie w wyniku agresji państw arabskich.

Z działalności Ligi do Walki z rasizmem

WARSZAWA (ZAP). Dnia 1 lutego br. odbyło się pod przewodnictwem ministra **Czesława Bobrowskiego** plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Ogólnopolskiej Ligi do Walki z Rasizmem. Sekretarz generalny Ligi, **redaktor Knauff,** złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Ligi, podkreślając poważne osiągnięcia w dziedzinie tworzenia oddziałów na terenie całego kraju. W chwili obecnej czynnych jest już dziesięć oddziałów. W ciągu bieżącego miesiąca ukaże się pierwszy numer wznowionego organu Ligi — **„Prawo Człowieka".** Rozpoczyna szeroko zakrojoną działalność sekcja Ligi w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Ukazał się pierwszy numer Biuletynu Informacyjnego Zarządu Głównego.

W dyskusji nad sprawozdaniem wzięli udział m. in. prof. dr **Żukowski,** poseł **Stanisław Dobrowolski,** dr. **Adolf Berman,** dyr. **Michał Pankiewicz,** dyr. **Wroński,** dyr. **Szaniawski,** sekretarz Ligi — mjr. **Mrówczyński** i inni. W najbliższym czasie odbędzie się pierwsza konferencja krajowa Ligi.

Jeszajahu Szpigel — *Przekład H. Safrina*

RODZINA LIPSZYCOW UDAJE SIE DO GETTA

5

Furmanka rodziny Lipszyców wjechała w ciasne, mroczne podwórko. Podwórko to było ogrodzone parkanem, a od tyłu zamknięte wysokim, zaśnieżonym śmietnikiem. Sam dom dwupiętrowy, pogrążony był obecnie w zaspach śniegu, spod których wyzierały koślawe ramy okienne.

Zrzucono z wozu sprzęty domowe i ułożono je w klatce schodowej, gdzie już leżało sporo obcych rzeczy. Ciasne podwórko zatłoczone było ze wszech stron wozami pościeli, częściami składowymi łóżek i innymi przedmiotami codziennego użytku. Po całym domu rozlegał się gwar obcych głosów ludzkich. Obce ręce chwyciły toboły Lipszyców i dźwigały je po mokrych schodach do ciemnego korytarzyka. Byli to domownicy wuja Jankla.

Wój Jankiel był dalekim krewniakiem Lipszyców. Jakiego rodzaju pokrewieństwo łączyło ich z tym czarnym, zasuszonym Żydem, o chudych rękach tkacza — tego nikt nie wiedział, a najmniej sami Lipszycowie. W pamięci ich tkwiło jakieś niewyraźne wspomnienie z dawnych, bardzo odległych lat: gdy starsza siostra pani Lipszycowej tuż po rewolucji musiała uciec do Ameryki, na dworzec przybył pewien, chudy, Żyd, który krecił się wśród grona innych, nieznanych krewniaków i szlochał jak małe dziecko. Lipszycowie w ogóle trzymali się z dala, w odosobnieniu i nie odwiedzali swej rodziny, której większość stanowili tkacze, krawcy i szewcy, mieszkający w ubogiej dzielnicy, na Bałutach, i ledwie wiążący koniec z końcem. Lipszycowie stale mieszkali w „mieście", prowadzili dostatni dom, przyjaźnili się z kupcami i zamożnymi sąsiadami. Gdy odbywał się kiedyś pogrzeb krewniaka bałuckiego, zajeżdżano przed dom żałoby, w miękko wyścielonej dorożce, która czekała u bramy tak długo, dopóki karawan nie wyjechał z małego, ciemnego podwórka. Wytworna dorożka Lipszyców była jedną, która wlokła się z nonszalancją za orszakiem pogrzebowym posuwając się za tłumem tkaczy, krawców, zbiedzonych kobiet i dzieci. Zdarzało się również niekiedy, że do Lipszyców zagościł wysoki, chudy Żyd, od którego zalatywało specyficzną wonią warsztatu tkackiego. Siedział obco nieswojo na krześle pluszowym w dużym pokoju jadalnym, pił herbatę z cytryną i czekał cierpliwie, póki Lipszyc powróci ze sklepu. Dzieci, które bawiły się w kąciku, lękały się widoku tego czarnego Żyda. Był nim wuj Jankiel, który zapraszał bogatych krewniaków na ślub jednego ze swych dzieci — i otrzymywał przy tej sposobności datek pieniężny na parę łóżek, lub na opłacenie mieszkania...

Gdy furmanka Lipszyców wyjechała i wmieszała się w ciżbę podwód i saneczek, zdążających do getta — postępująca za nią rodzina nie wiedziała nawet w jakim udać się kierunku. Uchodzący Żydzi szli śladem swych saneczek i wynajętych platform, a w ostatniej dopiero chwili jęli przypominać sobie nazwiska dawno zapomnianych krewnych mieszkańców Bałut. Gdzieś już znajdą dach nad głową!... Furmanka Lipszyców zatrzymała się nagle pośrodku ulicy, ugrzęzła w głębokim śniegu, a woźnica kategorycznie odmówił dalszej jazdy w nieznane. Wtedy, jakby spod ziemi wyrósł czarny Żyd z wełnianą chustą na głowie i podbiegł do pani Lipszycowej, która stała bezradna i wycierała pot z czoła chwytając ją za ręce:

— D-r-e-z-ł? Och, co za nieszczęście!... Dlaczego stoisz? Każ furmanowi zajechać na podwórze!...

Był to wuj Jankiel.

Wkrótce potem, gdy wyładowano wóz, sam wuj Jankiel z dwiema niezamężnymi córkami (był on już od dawna wdowcem) ponieśli toboły z pościelą po schodach. Córki wzięły dzieci na ręce i zniknęły z nimi w czeluści korytarzyka. Przy pomocy służącej Lipszycowie dźwigali resztę swego mienia do dużej zimnej izby. Izba ta była od wielu miesięcy nieopalona, a sterczący w niej drewniany spróchniały warsztat tkacki miał wygląd szkieletu przedpotopowego zwierzęcia. Ponury chłód spowijał drzewce opuszczonego warsztatu. Teraz unosił się tu oddech obcych z „miasta" przybyłych ludzi. W izbie nie było na czym usiąść. Lipszycowie zdjęli zaśnieżone palta i milczaco oglądali się wokół siebie...

W między czasie córki zjawiły się z powrotem, niosąc dzieci na ręku. Dzieci miały rozpromienione twarzyczki. Gdzieś, u jakiejś sąsiadki napiły się gorącej, świeżo zagotowanej kawy. Starsza córka wuja Jankla, Krejndl stanęła obok okna i zasłoniła chusteczką dziurę w rozbitej szybie, przez którą wiatr przedostawał się do wnętrza. Następnie Krejndl odezwała się:

— Ojcze, może wstawimy łóżko do izby, by dzieci miały gdzie spać i także ciotka Drezl? — — —

Pani Lipszycowa, która pierwszy raz w życiu usłyszała z ust tych obcych ludzi poufałe słowa „ciotka Drezl" — nie uwierzyła w pierwszej chwili, że to o niej może być mowa. Jakaś dziewczyna o dziecinnej twarzy, odziana w dziurawy sweter, stoi blisko niej i prosi ją usilnie:

— Niech ciotka Drezl położy się troszeczkę na łóżku... Po tak uciążliwej drodze... Co za nieszczęście...

— E - e - nie fatygujcie się — odpowiada jej Lipszycowa. — Damy sobie jakoś radę... Nie trzeba wnosić łóżka... Nie trzeba...

Czuje wyraźnie, jak słowo stanęło jej kością w gardle.

Krejndl nie daje jednak za wygraną.

— Cóż to? Czy jesteśmy obcy, ciotko Drezl? Nie swoi? — ponawia swą prośbę. — Nie jesteśmy przecież obcy!...

Wuj Jankiel stoi na uboczu i, nieśmielony, naciera swe chude ręce.

— W samej rzeczy. Jak Boga kocham... — nie może powstrzymać się od uwagi widząc, że bogaczka Lipszycowa wciąż jeszcze uważa się za obcą. — Jesteśmy przecież swoi. Wszyscy Żydzi stanowią dziś jedną rodzinę... Krejndl, wnieś łóżko — i basta... Nie jesteśmy już obcy...

(D. c. n.)

Łańcuch prasowy

MEJEROWICZ LIEBKA — Świdnica, składa zł 300 i wzywa ob. ob.: inż. S. Rozensteina — Świdnica, Sz. Szafera — Świdnica, L. Czarkę Linę — Świdnica.

OLENDER ALTER—Bytom, wezwany przez TAUBEGO, składa zł 200 i wzywa ob. ob. N. Aptekarza — Kraśnik Lubelski, Sz. Garena — Lublin.

JAMPOLSKI WIKTOR, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: adw. J. Frenkla — Wrocław, adw. L. Merbauma — Wrocław, adw. S. Ząbka — Wrocław, adw. H. Fuksa — Wrocław, adw. St. Kahane — Wrocław.

G. LONDON — Legnica, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: B.Złotykamienia — Legnica, M. Fisza — Legnica, E. Kohla — Legnica, F. Atlasowicza — Legnica, L. Sanda — Legnica.

GOLDZAK — Dzierżoniów, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: Rencelsztajna — Dzierżoniów, Biegeleisena — Dzierżoniów.

J. FARBER — Jawor, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: J. Buksbauma — Jawor, Szustera — Jawor, J. Cwejgbauma — Otwock.

W. DIAMENT — Wałbrzych, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: Flinka — Wałbrzych, Fajersztajna — Biały Kamień.

BERLAND MARIAN, składa zł 500 i wzywa ob. B. Hoffera — Warszawa.

Dr BRYK LEOPOLD składa zł 500 i wzywa ob. ob.: dra J. Abenda—Kraków, dra M. Karpfa — Kraków, J. Haasa — Kraków, R. Morgensterna — Kraków, dra Orwida — Kraków, dra Thalera — Kraków, Sz. Silbigera — Kraków.

I. LICHT — Szczecin, wezwany przez POLĘ NACHMAN, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: S. Barasa — Szczecin, Ch. Czapka — Szczecin, M. Wolmana — Szczecin.

HANDWERGER — Szczecin, składa zł 150 i wzywa ob. ob.: J. Flajszera — Wrocław, L. Vogla — Nowy Jork.

SLUCKA RUTH — Szczecin, wezwana przez S. BERMANA, składa zł 500.

CH. BRUDNER — Szczecin, składa zł 500.

A. HOFMAN — Szczecin, składa zł 500.

Dr SZTEJN — Szczecin, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: dra Krauschera — Szczecin, dra Szera — Szczecin.

D. RECHT—Szczecin, wezwana przez LAGSZTEJN, składa zł 1.000 i wzywa ob. ob.: Kowalka L. — Szczecin, Sz. Essinga — Szczecin.

M. ITKIN — Szczecin, składa zł 400.

M. KIRSZENBLAT — Szczecin, składa zł 500 i wzywa ob. Glicensteina — Szczecin.

B. BERGER — Szczecin, składa zł 200 i wzywa ob. ob.: H. Rabinowicza — Szczecin, B. PUTERA — Szczecin.

A. UNGER — Szczecin, składa zł 500.

H. BOCKO, wezwany przez GLIKSON, składa zł 200 i wzywa ob. ob.: H. Sztrengera — Szczecin, Steinberga — Szczecin.

ZAMSZTY — Szczecin, składa zł 100.

Dr ASNES — Szczecin, składa zł 200 i wzywa ob. ob.: P. Rozenbluma — Szczecin, prof. Klatrajcha — Szczecin, inż. Ajchenbauma — Szczecin.

FAJGELS — Szczecin, składa zł 200 i wzywa ob. Swalterową — Szczecin.

AJCHENBAUM — Szczecin, składa zł 600.

KROCHMALIK — Szczecin, składa zł 500.

Ob. ORGLER — Szczecin, wezwany przez FOLKMANA, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: P. Brudera — Szczecin, dra Zilbera — Wrocław.

SIROTA—Szczecin, wezwany przez FRUCHTA, składa zł 300.

SZEWECKI B. — Szczecin, składa zł 500.

FRENKIEL ARON — Szczecin, wzywa dodatkowo B-ci Bałaban — Łódź.

W. LEWINER — Szczecin, składa zł 200.

AJNSZPRUCH — Szczecin, składa zł 500.

WAJS SRUL — Szczecin, wezwany przez FRUCHTA, składa zł 200.

EDELSZTAJN FROIM — Szczecin, wezwany przez FRUCHTA, składa zł 200.

CHAZAN SENDER i SZLOMA — Szczecin składają zł 250.

PAULINA ROZENBERG — Wałbrzych, składa zł 100 i wzywa ob. ob.: adw. L. Goldfarba — Warszawa, Sonię Libesman — Wałbrzych.

TAŚMA DORA — Legnica, wezwana przez WAKIERMANA, składa zł 300 i wzywa ob. ob.: B. Szymelmica — Legnica, Zylberberga — Legnica, M. Linderfeldową — Legnica, Szubacza — Legnica.

R. BRONFELD — Lublin, wezwany przez ZŁOTKOWSKĄ, składa zł 500.

Ob. GRUNSPAN, wezwany przez dra ROZENCWAJGA, składa zł 1.000 i wzywa ob. ob.: H. Pestesa — Łódź, L. Flaksberga — Łódź, Sz. Hechta — Łódź, A. Sawickiego — Łódź.

FAJERING — Wałbrzych, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: M. Kleinera — Wałbrzych, S. Reitera — Wałbrzych, M. Horowitza — Wałbrzych, dra E. Hausera — Wałbrzych, Wałbrzyski Dom Towarowy, M. Spieglera — Wałbrzych, Wytwórnię Lodów „Europa" — Wałbrzych.

I. SZATAN — Legnica, wezwany przez dra BERKE, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: D. Keniga — Legnica.

B. FREINER — Wrocław, wezwany przez M. RINGLA, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: J. Spiegla — Wrocław, H. Szkolnika — Wrocław, J. Buczaczera — Wrocław, P. Herlinga — Wrocław, F. Kozłowskiego — Wrocław, Wąsiaka — Wrocław, Tuszera — Wrocław, B. Dana — Wrocław.

Pogrzeb tow. Gerszona Dua

WARSZAWA.

W niedzielę, dnia 15 bm. odbył się w Warszawie pogrzeb **Gerszona Dua-Bogena**, na cmentarzu żydowskim przy ul. Gęsiej.

Dla odprowadzenia zwłok bojownika klasy robotniczej, na wieczny odpoczynek zebrały się przed gmachem Żydowskiego Instytutu Historycznego, Jego towarzysze broni ze Związku Dąbrowszczaków, delegacje Komitetów i instytucji żydowskich z całego kraju oraz tłumy ludności żydowskiej stolicy.

Kondukt żałobny wyruszył z ul. Tłomackiej i podążył ulicami Bielańską, im. Bohaterów Getta (dawne Nalewki) i Mordchaja Anielewicza (dawniej Gęsia) na cmentarz żydowski.

Przed trumną, okrytą sztandarem Republiki Hiszpańskiej, kroczyły liczne delegacje z wieńcami K.C. P. P. R., Związku Dąbrowszczaków, Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, Central. Kom. Ż.P.R. Haszomer Hacair, Zjedn. Partii Poalej-Syjon i innych żydowskich partii politycznych, Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich, Żydowskich Komitetów Wojewódzkich, oraz spółdzielni i instytucji żydowskich z całego kraju. Za nimi szły dzieci ze szkoły żydowskiej w Warszawie, Domów Dzieci w Otwocku i Śródborowie, oraz poczty sztandarowe, ze szandarem KC PPR na czele.

Za trumną, przy której wartę honorową pełnili oficerowie byłej brygady Dąbrowskiego, szła najbliższa rodzina zmarłego. Prezydium CKŻP oraz działacze społeczni i polityczni żydostwa polskiego, przybyli specjalnie z całego kraju, aby oddać hołd zmarłemu.

Nad otwartym grobem żegnali Gerszona Dua-Bogena w imieniu Republiki Hiszpańskiej — konsul hiszpański, w imieniu KC Polskiej Partii Robotniczej — płk. Wągrowski, Związku Dąbrowszczaków — płk. Księżarczyk, w imieniu żydostwa polskiego oraz CKŻP dr Adolf Berman oraz Związku Żydów Uczestników Walki Zbrojnej z Faszyzmem— H. Smolar.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wice-minister Szyr udekorował pośmiertnie zmarłego krzyżem Virtuti Militari IV-klasy.

Zwłoki Gerszona Dua-Bogena pochowane zostały niedaleko grobu bojowników getta warszawskiego: Berlińskiego, Erlicha i Poli Elster.

Zydowska Partia Robotnicza Haszomer Hacair w Polsce

KOMITET ŁÓDZKI

W piątek dn. 20 lutego b.r. o godz. 19³⁰ wiecz.
w sali teatru „Gong" w Łodzi, ul. Południowa Nr 11

tow. I. BARZYLAJ

Sekretarz Światowego Biura Partii Haszomer Hacair

wygłosi odczyt n.t.

„PALESTYNA w WALCE"

Akcja społeczeństwa żydowskiego

WROCŁAW.

Odbyło się tu zebranie, na którym ukonstytuował się Komitet Pomocy dla walczącego jiszuwu. W skład komitetu weszli: przew. **Egit** (PPR), wiceprzew. **Neumark** (Zjednocz. Poalej-Syjon), sekr. dr. **Wajs** (Ichud), propaganda — **Górewicz** (Haszomer Hacair), kasjer **Rubinrot** (Poalej-Syjon C. S. Hitachdut).

BIELSKO.

Onegdaj odbyło się w Komitecie Żydowskim posiedzenie przedstawicieli partii politychnych celem ukonstytuowania komitetu organizacyjnego Pomocy Walczącemu Jiszuwowi w Erec.

W skład komitetu organizacyjnego weszli przedstawiciele wszystkich partii oprócz Bundu, który odmówił swego udziału w tej akcji.

KALISZ.

W sobotę, dnia 14 bm. w lokalu OKZ odbył się masowy wiec w związku z ogólną akcją pomocy walczącym braciom w Erec Israel. Na wiec przybyła cała ludność żydowska w Kaliszu. Po przemówieniach przedstawicieli partii, społeczeństwo nasze z wielkim entuzjazmem natychmiast zadeklarowało większe sumy na powyższy cel.

Młodzież szomrowa zaofiarowała wszystkie swoje oszczędności.

TOWARZYSTWO „ORT"

Oddział w Łodzi

Przyjmuje **zapisy** na następujące kursy i warsztaty szkoleniowe:

1. **Mechaniczno-ślusarski** (roczny)
2. **Ręcznego szycia rękawiczek skórzanych** (2-miesięczny)
3. **Gorseciarstwa** (półroczny)
4. **Kroju i szycia damskiego** (roczny)

Informacje i zapisy codziennie w godzinach 9 - 14 p. p. w lokalu Towarzystwa, Łódź, ul. Piotrkowska 116, telefon 147-72.

Bo Czytelników „Zewu Młodych"

Prosimy o nadsyłanie artykułów do najbliższego numeru „ZEWU MŁODYCH" najpóźniej do dnia 24 lutego br. na adres: Redakcja „MOSTY" (dla „ZEWU MŁODYCH"), Łódź, ul. Śródmiejska 4 m. 8.

Towarzyszom

RUBINOWI i ANNIE GEJDENSON

w dzień ich alijii najserdeczniejsze życzenia zasyła

KOŁO PARTYJNE HASZOMER HACAIR w Łodzi

W DNIU WYJAZDU DO EREC

pozdrawiamy towarzyszy partii Haszomer Hacair w Łodzi

GEJDENSONOWIE

Ogłoszenia drobne

Dr. LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr. 6, 8 — 10, 4 —6. Telefon 101-50 — powrócił.

Lekarz dentysta

ROZENCWAJG JAKUB

Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Korony porcelanowe, Łódź, Zachodnia 41 m. 3. Tel 140-75.

Dr REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, godz 2 — 7 po poł.

JEST DO SPRZEDANIA 5 tomów żydowskiej encyklopedii w języku rosyjskim („Jewrejskaja Encyklopedia"). Wydanie luksusowe. Wiadomość: Wólczańska 175 m. 5, 8—10 rano lub zostawić adres we drzwiach.

KANCELARIA NOTARIALNA WŁADYSŁAWA ZIPPERA w Katowicach została przeniesiona na ul. Dyrekcyjną 4 — II p. u Stacha; Nr tel. 363-64.

Z ŻYCIA PARTII HASZOMER HACAIR

KALISZ.

Jako delegat do III-ej Krajowej Rady wybrany został tow. **L. Sztajer.**

KRAKÓW.

Delegatami do III-ej Krajowej Rady wybrani zostali tow. tow.: **Spiegiel C.** oraz **Halbreich S.**

BIELSKO.

W wyniku dokonanych wyborów na Zjazd wybrano jako delegatów tow. tow.: **Glisera Izaka, Richtmana Beno.**

SOSNOWIEC.

Ostatnie trzecie zebranie partyjne poświęcono przygotowaniom i dyskusji nad problemami stojącymi na porządku dziennym III-ej Rady Krajowej. Tow. **Szwarcbaum** zagaił dyskusję n. t. sytuacji w syjoniźmie i Palestynie. Przedyskutowano platformę zjednoczeniową partii Haszomer Hacair i Leachdut-Hawoda - Poalej - Syjon w Palestynie. Omówiono sprawy organizacyjne oraz zagadnienia *polityki krajowej.*

Dnia 8 lutego odbyły się wybory do III Rady Krajowej. Wybrano na delegatów: tow. tow Baua Fr., Kozak Różę, Nirenberga Moszego, Zylberberga Leona.

BIELAWA.

Na delegatów do III-ciej Rady Krajowej wybrano tow. tow. **Szafrana Grabie, Z.** — Utworzono fundusz dla pokrycia kosztów podróży delegatów.

ZŁOTORIA.

Ostatnie zebranie członków partii poświęcone było omówieniu zjednoczenia partii w Palestynie. Referował tow. **Rzeźnikiewicz.** W dyskusji wzięli udział tow. tow.: **Mantelmacher, Wilk i Szlezynger.** W rezultacie wybowyborów do III Rady Krajowej wydelegowano tow. **Mantelmachera A.**

LEGNICA.

Zebranie partyjne odbyte 8 lutego poświęcone było problemom stojącym na porządku dziennym III-ciej Rady Krajowej. Referował tow. **Sade.**

Delegatami wybrano tow. tow.: **Sade, Engla, Berga, Książkę.** Zastępcy: **Lefelsztyl** i **Haber.**

LUBLIN.

Delegatem do III-ciej Rady Krajowej wybrano tow. **Meiera Pinchasa.**

LUDWIKOWICE.

Delegatem do III-ciej Rady Krajowej został wybrany tow **Szwabel.**

SZCZECIN.

W wyniku odbytych wyborów delegatami do III-ciej Rady Krajowej zostali wybrani tow. tow.: **M. Lam, P. Goldenzeil, A. Frucht, S. Myszkin, A. Murik, F. Apelas, S. Szechter, H. Weksler, A. Hoffman, M. Szmidt, M. Gordon, J. Jankielewicz.** Zastępcy: Bergman, S. Birenbaum, Karpik, Ostryński.

Na posiedzeniu koła aktywistów omawiano akcję szeklową. Tow. **Myszkin** referował o znaczeniu XXIII Kongresu Syjonistycznego.

Dokonano wyboru komisji szeklowej, w skład której weszli tow. tow.: **Apelas, Frenkiel, Haber.**

Cennik ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 15 zł. za wyraz (minimum 150 zł.). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości 1 szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po zł 30. W tekście zł 40. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto w PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu, że suma przesłana jest za ogłoszenie.
Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Więckowskiego 4/8. Skrzynka pocztowa 69. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 80 zł.
Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce.
Redaktor: MAURYCY WEINTRAUB
Druk: R.S.W. „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17.
—028205